



Krystyna Szafraniec   
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Janusz Grygieńć   
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## PRAWICOWOŚĆ MŁODYCH POLAKÓW. KONTEKST WYBORÓW PARLAMENTARNYCH Z 2015 ROKU

W artykule analizujemy preferencje polityczne młodych ludzi, które wiążą się z ich aktywną obecnością po prawej stronie politycznej sceny. Interesuje nas, jakie poglądy, postawy i jakie oceny sytuacji przed i po wyborach parlamentarnych 2015 roku reprezentują młodzi Polacy deklarujący sympatie wobec prawicy lub oddający głos na ugrupowania prawicowe. Czym jest prawicowość jako pewien system poglądów młodego pokolenia i jak on się ma do prawicowości rozumianej politologicznie (jako konserwatywne poglądy obyczajowe i liberalne poglądy ekonomiczne)? W artykule dokonujemy teoretyczno-politycznej konceptualizacji kategorii prawicy politycznej, a następnie konfrontujemy ją ze społecznymi wyobrażeniami o *differentia specifica* prawicowości. Uwagę skupiamy na prawicowości młodych ludzi odtwarzając jej obraz na podstawie danych, zwłaszcza na wynikach własnych badań z 2016 roku. Analizujemy zachowania i motywacje wyborcze badanej grupy, poglądy na gospodarkę, kwestie socjalne, państwo, tożsamość wspólnotową, stosunek do działań opozycji politycznej i niezależności sądownictwa konstytucyjnego. Wyniki analiz pokazują, że wielu młodych wyborców, głosujących na prawicę, wcześniej należało do wyborców niezdecydowanych, poszukujących politycznych identyfikacji. Przede wszystkim jednak pokazują, czym jest prawicowość młodego pokolenia, ukazują jej płynny, niekoherentny i eksploracyjny w dużej mierze charakter oraz możliwe polityczne przeplwy i znaczenie.

**Słowa kluczowe:** prawica polityczna; polska prawicowość; młode pokolenie; wybory parlamentarne 2015

Krystyna Szafraniec, Nicolaus Copernicus University in Toruń  
Janusz Grygieńć, Nicolaus Copernicus University in Toruń

### The Right-Wing Attitudes of Young Poles. The Context of the 2015 Parliamentary Elections

#### Abstract

In the article, we analyze political preferences of the young Polish voters who associate themselves with the right side of the political scene. We are interested in the views, attitudes and assessments of socio-political situation before and after parliamentary elections in 2015 that are shared by the young Poles declaring sympathy to the political right or voting for the

---

Krystyna Szafraniec, Instytut Socjologii UMK w Toruniu, e-mail: krystyna.szafraniec@umk.pl, ORCID 0000-0002-5967-3109; Janusz Grygieńć, Instytut Filozofii UMK w Toruniu, e-mail: jgrygienc@umk.pl, ORCID 0000-0001-8586-6820.

right-wing parties. What exactly are the right-wing attitudes of the young Polish generation and how do they relate to the definitions of the political right assumed in political science (i.e. as conservative moral views and liberal economic views)? In the article, we propose a theoretical conceptualization of the political right, and then confront it with its popular understanding in Poland. In particular, we focus on the right-wing attitudes of young people, analyze it by reference to the existing data and to the results of our own research carried out in 2016, a year after the last Polish presidential and parliamentary elections. We analyze the electoral behaviours and motivations of the surveyed group, its views on the economy, social issues, the state, collective identity, attitudes to the actions of the political opposition and the independence of the Constitutional Tribunal. The results of the analyses demonstrate that many young voters who voted for the right had formerly been undecided voters seeking political identification. Above all, however, the findings of our research provide the characteristic of the right-wing attitudes of young people, pointing at their liquid, incoherent and exploratory character, possible political turnovers and significance.

**Keywords:** political right; Polish right-wing attitudes; young generation; parliamentary elections 2015

Poziom sympatii polskiego społeczeństwa wobec prawicy politycznej zmienił się od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, lecz w zasadzie dopiero po 2015 roku zaczął wywoływać większe zainteresowanie badaczy i analityków życia społecznego, przyjmując niekiedy formę paniki moralnej – zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży<sup>1</sup>. I choć polskie przykłady swoistego „zwrotu w prawo” można było wskazać już wcześniej (aktywizacja narodowców i grup kibicowskich, ruch anty-LGBT, antyimigranckie incydenty, hejtowanie i mowa nienawiści w Internecie kierowana do grup stygmatyzowanych jako inne-obce), to dopiero wybory w 2015 roku ukazały nową jakość tego zjawiska, między innymi uwidoczniającą się w aktywizacji tej części młodego elektoratu, która dotychczas nie ustawiała się po prawej stronie politycznej sceny – licealiści, studenci, ludzie z dyplomem wyższych uczelni. O ile jednak wskaźniki uczestnictwa młodych ludzi w wyborach czy ich ostateczne decyzje wyborcze są znane (informują o tym sondaże wyborcze i wyniki PKW), o tyle tło tych decyzji (opinie, postawy, orientacje polityczne, światopogląd, specyfika pokoleniowa) jest już słabiej rozpoznane, a najwięksi znawcy zachowań wyborczych Polaków mają z interpretacją decyzji młodych wyborców wyraźny problem (Markowski 2017: 204–208).

---

<sup>1</sup> Niewątpliwie ważny był tu szerszy kontekst – występujące w tym samym czasie zjawisko wzrostu poparcia dla populistycznych partii prawicowych także w demokracjach zachodnich (zob. van Kesell 2015; Goodhart 2017; Galston 2018): zaskakująco wysoki wynik wyborczy Marine Le Pen i sukces Emmanuela Macrona we francuskich wyborach prezydenckich z 2017 roku, wzrost znaczenia politycznego Alternatywy dla Niemiec, sukcesy Ruchu Pięciu Gwiazd we Włoszech, brytyjski Brexit czy zwycięstwo wyborcze Donalda Trumpa (zob. Zielonka 2018; Müller 2017). Nie mniej istotny dla tego tła jest w ocenie analityków prawicowy populizm na Węgrzech, Słowacji, w Czechach, Finlandii, Holandii i Danii, czy lewicowy populizm greckiej Syriza i hiszpańskiego Podemosu.

W artykule chcemy przyjrzeć się temu kierunkowi preferencji politycznych ludzi młodych, który wiąże się z ich aktywną w wyborach 2015 roku obecnością po prawej stronie politycznej sceny. W warstwie opisowej interesuje nas, jakie poglądy, postawy i jakie postrzeganie Polski przed i po wyborach reprezentują młodzi dobrze wykształceni Polacy deklarujący sympatie wobec prawicy lub oddający głos na ugrupowania prawicowe. Na czym polega ich empirycznie uchwytna – w kontekście wyborów 2015 roku – prawicowość i jak ona się ma do prawicowości rozumianej politologicznie (jako konserwatywne poglądy obywatelowe i liberalne poglądy ekonomiczne).

W świetle gromadzonych danych kwestia ta nie jest jednoznaczna. Z jednej bowiem strony łatwo znaleźć dowody na rzecz tezy, że poglądy młodych Polaków – np. na kwestię uchodźców czy integrację europejską – są dużo bardziej prawicowe niż ich rówieśników z zachodnich krajów (Fomina 2017), ale i bardziej prawicowe niż starszych Polaków (CBOS 2014). Z drugiej strony są badania dotyczące np. stosunku młodych do obecności Kościoła w życiu publicznym (Marianiński 2014: 98), aborcji (CBOS 2016: 7), związków partnerskich (CBOS 2017c: 7) czy polityk socjalnych (Młodzież 2013: 55), w których jawią się oni jako najbardziej progresywna grupa. Badań – wbrew pozorom – nie ma jednak wiele. Spora ich część bazuje na subiektywnych, intuicyjnych autoidentyfikacjach politycznych lub na obserwacjach partyjnych preferencji i decyzji wyborczych młodzieży, nadto są one zwykle odnoszone do danych dla „społeczeństwa ogółem”. Problem jest nie tylko z określeniem skali, lecz również istoty zjawiska i jego specyfiki w odniesieniu do ludzi młodych.

### **Politologicznie – czym jest prawica?**

Próby uściślenia terminu „prawica” i charakteryzowania prawicy zazwyczaj czynione są poprzez odniesienia do „lewicy”. Jakkolwiek ustalone w XIX wieku (Lukes 2003: 606) referenty tej diady ulegały bezustannym zmianom, wymuszonym między innymi przez pojawianie się na scenie politycznej coraz bardziej radykalnych ugrupowań (Mair 2010: 269), popularność tej opozycji bynajmniej nie zmalała. Dzieje się tak, choć szereg autorów wieściło i wciąż wieści rychłą jej dezaktualizację. Twierdzą oni, że we współczesnym świecie podział lewica–prawica jest (a) nieistotny (żyjemy w świecie postideologicznym, w którym zanikają trwałe orientacje ideologiczne – Converse 1964; 1975; Klingemann 1979), (b) niepełny (nie uwzględniając politycznego centrum, nie wyczerpuje spektrum możliwych stanowisk), (c) anachroniczny (nieoddający trafnie współczesnych ruchów politycznych, które nie wpisują się w ten dualistyczny schemat, np. ruchy Zielonych – Lukes 2003: 603–604; Giddens 2001; Bobbio 1996: 34–35; por. Mouffe 2008: 17, 21, 85–88).

Podział lewica–prawica, zasadniczo nieproblematyczny na gruncie filozoficzno-politologicznym, w odniesieniu do praktyki politycznej jest wyjątkowo nieprecyzyjny, a wskazanie ugrupowań *stricte* prawicowych i *stricte* lewicowych często niemożliwe (White 2010). Powodów takiego stanu rzeczy jest kilka, między innymi: konwergencja programów politycznych partii w kierunku politycznego centrum – powodowana przez postępującą profesjonalizację marketingu politycznego oraz personalizację polityki (Downs 1957), nieistnienie ekonomicznych alternatyw dla gospodarki wolnorynkowej, nadużywanie pojęcia „prawicy” politycznej poprzez odnoszenie go do ruchów, które z filozoficzną prawicą wspólny mają jedynie antyliberalizm i antydemokracizm (np. nacjonalizm, faszyzm i nazizm), tendencja do definiowania prawicy w kategoriach rozwiązań gospodarczych, szczególnie apologetyki gospodarki wolnorynkowej, a tym samym utożsamianie prawicy z liberalizmem konserwatywnym (F.A. Hayek) i oderwanie go od konserwatyzmu filozoficznego (Giddens 2001: 17, 53; Lukes 2003: 622–624).

Z uwagi na problemy z definicją prawicy politycznej część autorów posuwa się do stwierdzenia, że nie ma ono stałego odniesienia, będąc całkowicie zależne od kontekstu społeczno-politycznego (Fuchs i Klingemann 1990: 207, por. Lukes 2003: 605–606; Laponce 1981). W tej perspektywie „prawica” to tyle, co „antylewica”, jest zatem pozbawiona samodzielnych atrybutów ideologicznych, czego konsekwencją jest odnoszenie tej kategorii do szerokiego spektrum stanowisk i poglądów „nielewicowych”, poczynając od religijnych, przez konserwatywne, aż po liberalne (Mair 2010: 267–268). Badacze przeciwni takiemu „relatywizmowi semantycznemu” (Scruton 1999: 275) zwykle definiują opozycję prawica–lewica wykorzystując jedno z następujących kryteriów:

- (1) stosunek wobec równości – podczas gdy lewica jest orędowniczką redukcji nierówności, prawica traktuje je jako rezultat funkcjonowania naturalnych procesów społecznych (Bobbio 1996: 76–88; Lukes 2003: 612),
- (2) stosunek wobec wolności – lewica jest utożsamiana z indywidualizmem, pluralizmem i społeczeństwem otwartym (por. Lukes 2003: 610), prawica zaś z hierarchią społeczną i zorientowaniem na dobro wspólne,
- (3) stosunek wobec władzy – ideologiczna „lewica” zaleca eliminację zjawiska dominacji politycznej, zarówno jawnej, jak i ukrytej pod powierzchnią funkcjonujących dyskursów i praktyk społecznych (Scruton 1999: 263), a „prawica” utrzymuje, że „władza jest złem tylko wtedy, gdy jest nadużywana” (Scruton 1999: 275),
- (4) stosunek wobec tradycji – zgodny z pierwotnym, osiemnastowiecznym rozumieniem tej opozycji; preferujący tę strategię interpretacyjną Niklas Luhmann proponuje nawet zastąpienie opozycji lewica–prawica opozycją „postępowość–konserwatyzm” (King i Thornhill 2003: 120–121, por. Giddens 2001: 62–75).

Jakkolwiek inspirujące heurystycznie, takie jednokategorialne definicje „prawicy” są ubogie treściowo. Część autorów proponuje „bogatsze” definicje enumeratywne „prawicy”, jak na przykład konieczność uwzględnienia elementu metapolitycznego, politycznego i społeczno-gospodarczego. Metapolityczny aspekt „prawicy” (odwołania do nadprzyrodzonych źródeł władzy, dobra wspólnego oraz prawa naturalnego) skutkuje pozytywną waloryzacją dziedzictwa kulturowego i narodowego oraz patriotyzmu (Bartyzel 2016: 19–30, por. Giddens 2001: 55–60). W aspekcie politycznym „prawica” zaleca ograniczenie roli państwa do ochrony przedpolitycznych instytucji społecznych i dobrowolnych stowarzyszeń oraz sceptycyzm wobec demokratyzmu. W aspekcie społeczno-gospodarczym opowiada się za ochroną własności prywatnej, choć występują tu zasadnicze różnice między stanowiskami radykalnie wolnorynkowymi i tymi inspirowanymi ideami solidaryzmu społecznego i pomocniczości.

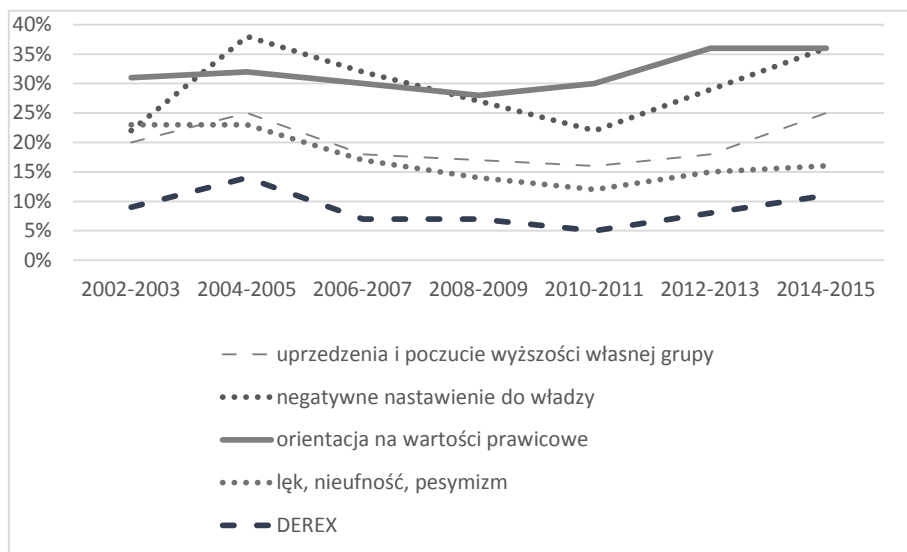
### **Politologiczne dystynkcje a praktyka polityczna**

Praktyka polityczna znacznie rozbiega się z definicyjnymi staraniami filozofów i politologów. Dla postrzegania partii politycznych jako prawicowych lub lewicowych, a nawet ich samoidentyfikacji, powyższe rozróżnienia nie odgrywają najważniejszej roli. Mimo to oś lewica–prawica wciąż stanowi jedno z głównych narzędzi identyfikacji wyborców i partii politycznych (Fuchs i Klingemann 1990: 204). Teza Seymoura Martina Lipseta z 1960 roku, że „w każdym okresie i miejscu można zazwyczaj umieścić partię na kontinuum lewicy–prawicy” (Lipset 1995: 238, por. Fuchs i Klingemann 1990: 203–204), nie traci dziś na aktualności, znajdując potwierdzenie zarówno w skali europejskiej, jak i polskiej. Zgodnie z danymi Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS) z 2004 roku, średnio 88% respondentów potrafiło określić się na osi prawica–lewica (Mair 2010: 261–263). To samo dotyczyło 83% wyborców w polskich wyborach parlamentarnych z 2015 roku (Kwiatkowska, Cześniak, Żerkowska-Balas i Stanley 2016: 104–105). Peter Mair wskazuje na dwa powody popularności opozycji lewica–prawica. Po pierwsze, nie ma ona alternatyw, a zdradzająca przez pewien czas taki potencjał diada materializm–postmaterializm okazała się znacząco mniej perswazyjna. Po drugie, podział na lewicę–prawicę doskonale wypełnia funkcje predykcyjne – pozwala przewidywać kształt koalicji wyborczych i zachowania wyborców (Mair 2010: 273–276).

W świadomości polskich wyborców rozumienie opozycji lewica–prawica jest specyficzne i ewoluuje<sup>2</sup>. Podobnie jak w przypadku większości demokra-

---

<sup>2</sup>Na charakter rozumienia zwłaszcza „prawicy” politycznej na początku lat dziewięćdziesiątych przez wyborców polskich wpływ miał brak tradycji prawicowych w okresie powojennym.

**Rysunek 1.** Wartości wskaźników DEREK dla Polski w latach 2002–2015

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych European Social Survey, dostępne na: <http://dereindex.eu/countries/Poland#Derec-html>

cji postkomunistycznych jej społeczna percepcja odbiega od tej charakteryzującej wyborców państw zachodnioeuropejskich (Mair 2010: 274). W Polsce podstawę rozróżnienia stanowią nie tyle kwestie ideologiczne, ile społeczno-kulturowe (Kwiatkowska, Cześnik, Żerkowska-Balas i Stanley 2016: 98)<sup>3</sup>, a zweryfikowana w badaniu empirycznym mapa percepcyjna prawicowości obecna w świadomości społeczeństwa polskiego<sup>4</sup> obejmuje: (1) wartości

Nie ograły tu większej roli podziały doktrynalne ważne dla samookreślenia politycznego w społeczeństwach Europy Zachodniej. W pierwszych latach polskiej demokracji podstawową diałdą polityczną była nie lewica–prawica, ale postkomunizm–postsolidarnościowość. Podział prawica–lewica zaczął funkcjonować w świadomości Polaków dopiero po wyborach parlamentarnych z 1993 roku. Fakt, że głównym tematem debaty publicznej były społeczne konsekwencje przemian polityczno-gospodarczych, przesądził o tym, że kryterium rozróżnienia lewicy od prawicy został status społeczny oraz stosunek do transformacji ustrojowej. I tak, osoby o niższych dochodach i wykształceniu, które straciły na przemianach wolnorynkowych, utożsamiały się z polityczną lewicą, osoby o wyższych dochodach – z prawicą (Karnowska 2010: 143–144, por. Jasińska-Kania 1996: 114–137).

<sup>3</sup> Paradoksalnie, Polacy identyfikujący się lewicowo są bardziej liberalni w kwestiach gospodarczych od osób uważających się za centrowe (CBOS 2015b: 1–4).

<sup>4</sup> Mapa taka powstała w wyniku badań przeprowadzonych w 2008 roku. Pokazują one, że na 28 kryteriów doktrynalnych rozróżnienia lewica–prawica, czwarta część spośród nich w ogóle

chrześcijańskie, (2) wolny rynek, (3) kapitalizm, (4) nieograniczoną własność prywatną, (5) narodowe wartości i kulturę oraz (6) konserwatyzm (Godlewski 2008: 118–120).

W badaniu ESS, lokującym orientację pravicową w szerszym spektrum postaw i orientacji, składających się na tzw. DEREK-index (Demand for Right-Wing Extremism), Polska znalazła się wśród krajów o dynamicznym przyroście nastrojów pravicowych (rys. 1). Jednocześnie w sondażach tych, podobnie jak w badaniach CBOS, można dostrzec falowanie orientacji pravicowej stosownie do politycznej i ideologicznej aktywności partii o pravicowej proweniencji (Zielonka 2018: rozdz. 5, por. Müller 2017: 35–37). W 2015 roku wzrosły wszystkie wskaźniki pravicowości – uprzedzenia i poczucie wyższości własnej grupy/narodu (demonstrowane przez 25% badanych), orientacja na wartości pravicowe (36%), jak i zwłaszcza nastawienia antyestablishmentowe (z 22% w 2011 roku do 36% w 2014–2015). Prawicowy ekstremizm znalazł zwolenników wśród 11% Polaków, co stanowiło podwojenie reprezentantów tej grupy w stosunku do 2011 roku.

Prawicowość, dająca się wyodrębnić jako mniej lub bardziej spójny syndrom przekonań i postaw, nie znajduje jednak odwierciedlenia w sposobie ustrukturyzowania politycznej sceny. Według sondażu z 2017 roku aż 38% elektoratu lewicowego gotowe jest głosować na doktrynalnie pravicową Platformę Obywatelską<sup>5</sup>. Z drugiej strony, stronnicy dwóch głównych partii pravicowych i centroprawicowych: Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, wykazują wzrastającą sympatię dla poglądów doktrynalnie lewicowych, zwłaszcza tych ekonomicznych (Wojtasik 2010: 161–166; CBOS 2015b). Elektorat PiS w coraz większym stopniu<sup>6</sup> przychylny jest upaństwowieniu najważniejszych zakładów przemysłowych, progresywnemu opodatkowaniu, szeroko pojętemu interwencjonizmowi państwowemu czy przestrzeganiu zasady rozdziału państwa od Kościoła (Godlewski 2016: 16). Także elektorat PO stopniowo skłania się ku rozdziałowi państwa od Kościoła i coraz przychylniej odnosi się do opodatkowania progresywnego (Godlewski 2016: 14–15). Najwyraźniej nazywanie partii i samoidentyfikacje oderwane są od ich faktycznego charakteru, doktryny z etykietami „rozjeżdżają się”, a teoretyczne konotacje pravicowości/lewicowości nabierają dla wyborców różnego znaczenia, które kształtuje marketing polityczny, kontekst sytuacyjny, media. Jaka jest w tym wszystkim pravicowość młodego pokolenia?

---

nie istnieje w świadomości wyborców (zob. Godlewski 2008: 55, por. Karnowska 2010: 146–148).

<sup>5</sup> W 2005 roku było to 7%, w 2007 – 28%, w 2011 – 30%, a w 2015 roku 34% (CBOS 2017b: 9).

<sup>6</sup> W porównaniu z wyborami z 2008 i 2012 roku.

## **Prawicowość i preferencje wyborcze młodych Polaków w świetle zastanych badań**

Prawicowość polskiej młodzieży jako problem i jako społeczny fenomen jest czymś stosunkowo nowym, niemniej jej dynamika i kontekstowe odniesienia zdołały już wywołać falę pytań i niepokojów publicystów, badaczy, komentatorów politycznej sceny. Przez wiele lat młodzi Polacy zdradzali orientacje liberalno-demokratyczne, proeuropejskie i antyklerykalne (Szafraniec 2010). W wyborach 2007 roku zdecydowanie przeciwstawili się konserwatywnym i autorytarnym rządowi Prawa i Sprawiedliwości, i zagłosowali na Platformę Obywatelską. Rozczarowanie rządami tej partii, a wcześniej rządami Prawa i Sprawiedliwości, sprawiło, że w wyborach 2011 roku (Szafraniec 2012) postawili na partię spoza „Solidarnościowego układu” – nowoczesną lewicę reprezentowaną przez Ruch Poparcia Palikota (RPP). Zagłosowało na nią wówczas 23% młodych, na Platformę (tak wcześniej popieraną) niespełna 33%. W 2013 roku pojawiły się sygnały wskazujące, że kryzys zaufania do partii rządzącej (PO) się pogłębił (Szafraniec 2013). W 2015 roku nie tylko nie uzyskała ona poparcia młodych, lecz także poniosła (przy ich udziale) podwójną porażkę. W wyborach prezydenckich w pierwszej turze na Bronisława Komorowskiego (kandydata PO) zagłosowało zaledwie 14% najmłodszych wyborców i 31% wyborców w wieku 30–39 lat. W wyborach parlamentarnych na Platformę zagłosowało odpowiednio 14,4% bardzo młodych oraz 23,8% nieco starszych w wieku 25–30 lat („Gazeta Wyborcza” 2015). Jednocześnie ten sam młody elektorat współprzyczynił się do triumfalnego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości, i ugrupowań antysystemowych. Spośród głosujących studentów aż 60% zagłosowało na Andrzeja Dudę, rekomendowanego przez PiS, a w wyborach parlamentarnych niemal dwie trzecie młodych wyborców postawiło na prawicę (PiS, Kukiz’15 i KORWiN)<sup>7</sup>. Wcześniej zwrot w tym kierunku sygnalizowały wybory szkolne, organizowane przez CEO w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych przed „prawdziwymi” wyborami<sup>8</sup>.

Zmienność preferencji wyborczych współgra ze zmiennością identyfikacji prawicowych wśród młodzieży. W badaniach CBOS dotyczących deklarowanych poglądów politycznych ludzie młodzi przez lata należeli do grupy słabiej

<sup>7</sup> Sondaż exit poll zrealizowany przez IPSOS dla TVN24 (zob. Zieliński 2016).

<sup>8</sup> W 2015 roku wzięły w nich udział 1433 szkoły oraz 229 602 uczniów w wieku 13–19 lat (60% uczących się). Na partie prawicowe: KORWiN, Kukiz’15 i PiS zagłosowało łącznie 66% młodzieży, na PO 14% (byłaby to ostatnia partia, jaka znalazłaby się w parlamencie). Podobny rozkład preferencji dotyczył kandydatów na urząd prezydenta RP – na Janusza Korwin-Mikke zagłosowało 29% uczniów, na Andrzeja Dudę 21%, na Pawła Kukiza 13%. Bronisław Komorowski uzyskał poparcie jedynie 19% nastolatków.



i rzadziej identyfikującej się z orientacją prawicową. Jednakże w roku 2014 częstość deklaracji prawicowych wśród młodych zaczęła gwałtownie rosnać i w 2015 roku przewyższyła częstość deklaracji prawicowych wśród ogółu Polaków. Jako prawicowe swoje poglądy polityczne określała wówczas średnio co trzecia osoba (33%) w wieku od 18 do 24 lat (CBOS 2015a). Od 2016 roku poziom identyfikacji z prawicą wśród młodych wyraźnie spada (do 22%), a podobny trend nie jest obserwowany wśród ogółu społeczeństwa polskiego (CBOS 2017a). Co ciekawe, prawicowość młodych zaczęła nabierać innego charakteru niż prawicowość starszych grup wiekowych.

W badaniu z 2008 roku osoby młode (18–30 lat) w stopniu większym utożsamiały perspektywę prawicową z aspektami aksjologicznymi: (1) poparciem dla wartości chrześcijańskich, (2) poparciem dla polskich wartości narodowych i kultury polskiej, (3) z krytyką liberalnych poglądów na kwestie aborcji, eutanazji, praw homoseksualistów oraz (4) z rządami silnej ręki (Godlewski 2008: 55, por. Karnowska 2010: 103). Inne badania, przeprowadzone w 2015 roku ujawniły dodatkowe wiązki hasel przypisywanych prawicy przez ludzi młodych<sup>9</sup>. Objęły one – z jednej strony – (1) aprobatę dla liberalnej gospodarki i prawa w stylu amerykańskiej Partii Republikańskiej (minimalizacja interwencji państwa, likwidacja biurokratycznych instytucji, uproszczenie i minimalizacja podatków), (2) hasła antyliberalne w odniesieniu do sfery światopoglądowo-obyczajowej (NIE dla związków homoseksualnych, poprawności politycznej, afirmacja tradycyjnych wartości rodzinnych) i (3) autorytarne prawo (silne i proste zapisy prawne, kontrola sektora finansowego, zaostrzenie kar za przestępstwa). Z drugiej strony, prawicowość utożsamiana była ze (4) sprzeciwem wobec instytucji międzynarodowych (wyodrębnienie polskiego głosu na arenie międzynarodowej, uniezależnienie Polski od instytucji międzynarodowych – UE, NATO itp.), (5) hasłami antysystemowymi (sprzeciw wobec elit rządzących, zmiana systemu rządzenia, wybierania przedstawicieli narodu), (6) hasłami ksenofobicznymi (promowanie jednolitości narodowej, NIE dla imigrantów i dla wielokulturowości) oraz (7) z Polską dumą (podkreślanie polskości, polskiej dumy i niezależności, odwołanie do młodego pokolenia i siły drzemiącej w narodzie) [Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz i Beneda 2015: 15]. Zaledwie w odstępie kilku lat katalog ten stał się więc znacznie szerszy i wykracza poza dotychczasowe konotacje prawicowości. Należy to przypisać zarówno aktywności medialnej partii politycznych, podostrzających prawicową retorykę, jak i zaangażowaniu podmiotów niepolitycznych (głównie Kościoła), organizujących emocje społeczne za pomocą argumentów eurosceptycznych, ksenofobicznych,

<sup>9</sup> Badanie zrealizowano dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2015 roku na panelu badań internetowych Ariadna; próbę tworzyło 1036 Polaków w wieku 18–30 lat (zob. Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz i Beneda 2015: 2 i n.).

narodowo-konserwatywnych i antysystemowych, na które ludzie młodzi są szczególnie podatni (Fomina 2017).

W tym samym badaniu, przeprowadzonym na krótko przed wyborami w 2015 roku, zastosowano zestaw skal mierzących prawicowość w kilku różnych wymiarach: poglądów gospodarczych (rozwiązania socjalne *versus* wolnorynkowe), ogólnego światopoglądu (konserwatywny *versus* liberalny), prawicowego autorytaryzmu (RWA) i orientacji na dominację społeczną (SDO). Pytano również o siłę identyfikacji z narodem (Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz i Beneda 2015: 3). Wyniki badania wskazują na niezdecydowanie młodych wyborców w kwestii poglądów gospodarczych (brak preferencji względem modelu wolnorynkowego lub też socjalnego), raczej liberalny charakter światopoglądu, umiarkowany poziom prawicowego autorytaryzmu i raczej niską orientację na dominację społeczną – przy jednoczesnym wyraźnie wysokim poziomie identyfikacji z narodem. Jak podkreślają autorzy, dane te sugerują, że profil przeciętnego młodego polskiego wyborcy jest dość daleki od radykalizmu prawicowego, choć odniesiony do grup o odmiennych sympatiach politycznych daje różny obraz. I tak osoby popierające PiS wydawały się w większym stopniu zwolennikami modelu socjalnego, osoby popierające PO uzyskały niższy wynik na osi prawicowego autorytaryzmu, a sympatycy partii KORWiN we wszystkich wymiarach wypadli jako grupa najbardziej liberalna gospodarczo i najbardziej konserwatywna w pozostałych wymiarach (Winiewski, Jurczyszyn, Bilewicz i Beneda 2015: 5).

### **Kontekst wyborów parlamentarnych w 2015 roku**

Powstaje pytanie, jak duże poparcie uzyskuje prawicowość w wyborach politycznych ludzi młodych? Najprostsza odpowiedź brzmi: na tyle wyraźne, że głosy młodych wyborców, ale też demobilizacja znacznej części młodego nieprawicowego elektoratu (Cześniak i Kwiatkowska 2017: 39) współprzyczyniły się do spektakularnej i zaskakującej wygranej ugrupowań prawicowych. Jak podkreślają autorzy PGSW, mimo braku oznak kryzysu, a nawet dobrej kondycji gospodarki, mimo zmniejszenia nierówności społecznych i przeważających pozytywnych opinii o jakości życia i o demokracji (Markowski 2017: 207) „5,7 miliona obywateli – na niemal 31 milionów uprawnionych do głosowania – wsparło jedną partię, a więc 18,6% uprawnionych do głosowania obywateli i ich wola przekształciła się w większościową, ponad 51 procentową reprezentację tejże partii w parlamencie”, dając jej legitymację do samodzielnego rządzenia (Markowski 2017a: 224). Tak nieoczekiwany rezultat tłumaczy autorzy – z jednej strony – ciągłym dojrzewaniem młodej demokracji, bardziej wrażliwej na czynniki ekonomiczne i społeczne nastroje (tamże, s. 225–226),

z drugiej zaś – polityczną biernością i niskim poziomem wiedzy politycznej obywateli, zwiększającej ich podatność na populizm. „Polityczni ignoranci” chętniej zgadzają się z twierdzeniami, iż „rozwiązanie problemów naszego kraju jest bardzo prostą rzeczą, trzeba tylko dać władzę tym, którzy będą chcieli tego dokonać”, czy że „jest ostatnia chwila, by uchronić Polskę przed grożącą katastrofą” (Cześniak, Kwiatkowska i Markowski 2016). Według danych PGSW najniższym poziomem wiedzy charakteryzowały się elektoraty PiS i Kukiz’15<sup>10</sup>, w tym osoby partyjnie „niespójne”<sup>11</sup> (Markowski i Żerkowska-Balas 2017: 147) i najmłodszy wyborcy (Wenzel 2017: 129–130). Ich decyzje wyborcze wydają się stanowić największą zagadkę dla politologów (zob. Markowski 2017: 204, 206, 208).

W gruncie rzeczy nie wydaje się ona aż tak wielka. Zarówno badania opinii społecznej najmłodszych Polaków (na temat demokracji, polityków, własnych perspektyw życiowych), jak i obserwacja ich preferencji politycznych i wyborczych zachowań w ostatniej dekadzie ukazują, że młodzi Polacy od dawna mieli wiele zastrzeżeń do praktykowanej w Polsce demokracji, a ich zaufanie do rządzących zostało mocno zachwiane<sup>12</sup>. Negatywne emocje budziły wśród nich takie kwestie jak dbałość polityków o własne głównie interesy (84%), brak możliwości wpływania na to co robi rząd (78%) czy jakość polskiej demokracji (70% niezadowolonych, przy 38% wśród ogółu społeczeństwa) (CBOS 2013: 47–50). Jeśli dodamy do tego pokoleniową specyfikę młodych – reprezentujących udany produkt socjalizacji do świata konsumpcji, a jednocześnie masowo doświadczających problemów z osiągnięciem samodzielności życiowej (z wejściem na rynek pracy, opuszczeniem domu rodzinnego, niskimi dochodami – trzykrotnie niższymi od przeciętnego równolatka w UE, z bezrobociem – ponaddwukrotnie wyższym niż wśród dorosłych, osiągnięciem stabilizacji przypadającej średnio na połowę czwartej dekady życia), nietrudno będzie zrozumieć dlaczego poziom ogólnej satysfakcji życiowej młodych spadł poniżej 50% w grupie wiekowej 16–24 i poniżej 40% w grupie 25–34 (Szafraniec i Szymborski 2017: 147–198).

Bez wątplenia problemy z wchodzeniem w dorosłość i niemożność zaspokojenia aspiracji życiowych nadszarpięły zaufanie młodych Polaków do demokracji i do rządzących elit. Jeśli kiedykolwiek cenili ją oni za jej demokratyczne

---

<sup>10</sup> Również w tych elektoratach odnotowano najwyższe natężenie paranoi politycznej – za wskaźnikowe dla niej uznano przekonanie, że „istnieją na świecie potężne ukryte siły spiskujące przeciwko Polsce” oraz że „to nie rząd nami rządzi, ci co naprawdę nami sterują, nie są nam w ogóle znani” – zob. Markowski, Tworzecki 2016.

<sup>11</sup> Określenie stosowane w analizach PGSW odnosi się do osób, które jedną partię lubią, z inną się identyfikują, a na jeszcze inną głosują.

<sup>12</sup> Zob. wcześniejsze partie tego artykułu.

wartości i procedury<sup>13</sup>, to po latach liberalnych rządów, wystawiających młodzież na nagą konfrontację z rynkiem (bez pośrednictwa państwa troszczącego się o obywateli), ich oczekiwania wobec demokracji mogły ulec zmianie. Na znaczeniu zaczęły zyskiwać kwestie redystrybucyjne i godnościowe, umiejętnie podsuwane jako „inna demokracja” przez partie prawicowe. W swych programach otwarcie przywołują one i legitymizują rozumienie demokracji jako „państwa optymalnego”, dbającego o społeczne bezpieczeństwo i efektywną gospodarkę wolnorynkową, gdzie instytucje demokratyczne nie mają dystynktywnego znaczenia (Reykowski 1993: 34; por. Müller 2017: 112)<sup>14</sup>. Chęć szybkiego („jak na Zachodzie”) osiągnięcia sukcesu, zwłaszcza gdy nie rozumie się specyfiki rozwojowej własnego kraju, przesuwą uwagę z demokratycznych wartości i procedur na bezpieczeństwo i wspólnotowe symbole. Wybory 2015 roku tego typu przesunięcie ujawniły (Żerkowska-Balas 2017: 184). Pokazały obecność dwóch różnych modeli demokracji – tego z dominacją treści społeczno-ekonomicznych oraz tego odwołującego się do demokratycznych wartości i procedur. Podział ten znalazł również swoje odzwierciedlenie w decyzjach wyborczych ludzi młodych. Część z nich (z mniejszym poczuciem szans życiowych) ulokowała swoje nadzieje w partiach prawicowych przywołujących retorykę „optymalnego państwa”, inni (rozczarowani procedurami i instytucjami demokratycznymi) postanowili w większym niż dotychczas stopniu nie brać udziału w wyborach.

## Cele i przedmiot własnych badań

Chcemy się bliżej przyjrzeć wyborcom, którzy okazali się najbardziej zaskakującą częścią elektoratu w ostatnich wyborach – młodym ludziom, którzy nigdy wcześniej nie udzielali w takim stopniu poparcia partiom prawicowym. Co kryje się za ich decyzjami – jakiego rodzaju motywacje, poglądy, jaki sposób myślenia o społeczeństwie? Jakie elementy prawicowości (operacyjnie definiowanej jako aprobata dla liberalnej gospodarki, antyliberalnych haseł światopoglądowo-obyczajowych, haseł antysystemowych, dla polskiej dumy i autorytarnego prawa, niechęci do instytucji międzynarodowych i do obcych)<sup>15</sup> znajdujemy w wypowiedziach ludzi młodych w kontekście wyborów?

<sup>13</sup> A odnotowywały to zarówno badania polskie (np. te realizowane przez CBOS, PGSM), jak i międzynarodowe (Eurostatu czy World Value Study – zob. Szafranec, Domalewski i in. 2017: 221–228).

<sup>14</sup> Jak podkreśla Janusz Reykowski, przy takim sposobie interpretacji nie ma (psychologicznej) sprzeczności między akceptacją demokracji i rozwiązań autorytarnych: silna, arbitralna władza może cieszyć się poparciem, jeżeli realizuje cele, które uznawane są za słuszne.

<sup>15</sup> Odwołujemy się tutaj do propozycji Winiewskiego, Jurczyszyn, Bilewicz i Benedy (2015).

Podstawą źródłową analiz jest badanie zrealizowane w połowie 2016 roku. Jego celem było zrozumienie zachowań wyborczych młodych ludzi uczestniczących i nieuczestniczących w wyborach w 2015 roku, poznanie ich opinii na temat rządów zwycięskich ugrupowań oraz stosunku do akcji protestacyjnych organizowanych przez opozycję. Przeprowadzono 40 wywiadów. Rekruterami byli studenci UMK, docierający w większości do osób zamieszkujących przeciętnie rozwinięte regiony Polski Środkowo-Zachodniej i Północnej. Dobór respondentów limitowany był dwoma kryteriami: a/ wiekiem (chodziło o zachowanie proporcji między osobami reprezentującymi dwa różne przedziały wiekowe: 19–24 lata i 25–34 lata) oraz b/ uczestnictwem w wyborach (uczestniczenie *versus* nieuczestniczenie). Tak określoną strukturę próby oddaje poniższa tabela.

**Tabela 1.** Struktura badanej próby

	Uczestniczył/a	Nie uczestniczył/a	Razem
Ponizej 25 lat	10	10	20
25 – 34 lata	10	10	20
Razem	20	20	40

Wśród respondentów było 17 kobiet i 23 mężczyzn. Pięć osób zamieszkiwało duże miasta (Warszawa, Kraków, Gdańsk), piętnaście miasta średnie (Bydgoszcz, Toruń, Włocławek), pozostali zamieszkiwali małe miasta i wsie w regionie. Były to w zdecydowanej większości osoby z wyższym wykształceniem bądź zdobywające wyższe wykształcenie (38 przypadków na 40). Wywiad trwał średnio pół godziny i był nagrywany. Wśród naszych rozmówców znalazły się osoby reprezentujące różne polityczne opcje, lecz wyraźną przewagę wśród nich stanowili wyborcy i zwolennicy kandydatów i ugrupowań prawicowych: Pawła Kukiza i Kukiz'15 (15 osób) oraz Andrzeja Dudy i PiS (10 osób). Sześć osób zadeklarowało się jako zwolennicy PO, cztery jako zwolennicy Nowoczesnej (w tym jedna – alternatywnie – partii Razem), pięć pozostałych nazwało swoją orientację jako nieokreśloną, bez politycznych preferencji (choć ze wskazaniem na anty-PiS). Taki charakter grupy (dominacja zwolenników partii prawicowych) oraz fenomen zwycięskiej prawicy w wyborach z 2015 roku (w czym znaczący udział mieli ludzie młodzi) skłonił nas do bliższego przyjrzenia się respondentom reprezentującym tę właśnie opcję. Prezentowane w niniejszym artykule analizy traktujemy jako materiał jakościowy, dopełniający obraz zjawisk i trendów odnotowywanych w badaniach ilościowych.

## Opinie i poglądy polityczne młodych wyborców i sympatyków prawicy

Wyniki przeprowadzonych analiz dowodzą, że wielu wyborców prawicy już wcześniej szukało politycznych identyfikacji. Ci, których przyciągały programy i politycy spoza głównego nurtu, nowi (Paweł Kukiz, Janusz Korwin-Mikke, Grzegorz Braun, Marian Kowalski), w wyborach prezydenckich (w ostatniej turze) zagłosowali na Pawła Kukiza, a w wyborach parlamentarnych – na ugrupowania Kukiz'15 i Nowej Prawicy. Na ich tle młodzi sympatycy i wyborcy PiS (oraz Andrzeja Dudy) jawią się jako elektorat mniej poszukujący, bardziej tradycyjny. Ich poparcie dla tej opcji albo wpisuje się w podobne rodzinne preferencje i wybory, albo jest wynikiem kalkulacji (wyborem „mniejszego zła”, „pewniejszego konia”) lub ciekawości („jak to będzie, gdy nie będzie rządziło PO”).

Obie te grupy różnią się między sobą w kilku dość zasadniczych kwestiach (gospodarczych, społecznych, politycznych), niemniej tym, co je upodabnia, jest podzielanie podobnych, krytycznych poglądów w odniesieniu do sytuacji przed wyborami (kojarzonej z aferami, korupcją, interesownością polityków, poddańczą polityką Polski wobec UE, gubieniem katolickich wartości i tradycji narodowej, zaniedbaniami w polityce gospodarczej i społecznej, zbyt długo utrzymującą się tą samą władzą)<sup>16</sup>. Drugim motywem wspólnym jest wyraźnie obecny w ich poglądach syndrom prawicowości: antysystemowość, zazwyczaj rozumiana jako antyestablishmentowość (wraz z krytycznym stosunkiem do transformacji ustrojowej, postrzeganej w kategoriach błędów, patologii i kontynuacji porządku komunistycznego<sup>17</sup>), upodobanie do silnego prawa, eurosceptycyzm, ksenofobia, przekonanie o zagrożeniu wartości chrześcijańskich i polskich interesów narodowych, dające podstawy do nadwartościowywania identyfikacji narodowych i poczucia moralnej wyższości narodu.

Poglądy te, jeśli wierzyć rozmówcom, nie są efektem kampanii wyborczej, zwłaszcza tej bezpośredniej czy wykorzystującej tradycyjne media (te w ich opinii są irytujące – stronicze, toporne, nazbyt wizerunkowe), ale własnej aktywności w przestrzeni internetowej, w ich odczuciu najbardziej wartościowego, bo „niezależnego” źródła informacji. W efekcie powstają łatwe do rozpoznania

<sup>16</sup> Określenia złodziei, zdrajców, postkomunistów, Targowicy, podnóżków p. Merkel, handlarzy majątkiem narodowym itp. pojawiały się niemal w każdej wypowiedzi reprezentantów tej grupy.

<sup>17</sup> W rzeczy samej antyestablishmentowość/antysystemowość, krytyczny stosunek do transformacji systemowej cechuje również niektóre ugrupowania lewicowe, jak partię Razem i jej wyborców, tyle tylko że w przypadku prawicy „dziura po systemie” wypełniana jest ksenofobią, lękami, poczuciem moralnej wyższości, mesjanizmu itd.

(na podstawie języka, rodzaju przywoływanej argumentacji, mapy sojuszników i wrogów) neoplemienne konfiguracje myślowe, zawierające bardzo charakterystyczne interpretacje i definicje sytuacji – z motywem „postkomuny”, „poddańczej polityki wobec Zachodu”, „zagrożonej suwerenności” czy „lekceważonej tradycji i dumy narodowej”:

*Krajem rządzą dawni komuniści i ich trzeba przepędzić. Michnik i Komorowski to agenci dawnych służb* [M/23, głosował na PiS]<sup>18</sup>.

*Likwidacja postkomunistycznej sitwy w Polsce to najważniejszy problem. Dziś drugie pokolenie komunistów (zdrajców „Solidarności” z Okrągłego Stołu) walczy z trzecim pokoleniem AK (prawdziwymi patriotami). Przez dwadzieścia pięć lat rządziła ta jedna opcja Okrągłego Stołu, która wprowadziła kapitalistyczny zamordyzm* [M/28, głosował na Kukiz'15].

*Afery, kolesiostwo, nepotyzm, (...) defraudowanie pieniędzy Polaków, służalczość wobec UE* [M/26, nie głosował – sympatyk Kukiz'15].

*Platforma Obywatelska wyprzedala Zachodowi cały majątek narodowy* [M/22, głosował na KORWiN i A. Dudę].

*Jesteśmy kolonią Zachodu – to niedopuszczalne, bo każdy kraj musi mieć swoje zdanie i inni nie mogą mu narzucać swojego* [M/33, głosował na Kukiz'15].

*Tak zwani eksperci (Komisja Wenecka) przyjeżdżają i ingerują w nasze sprawy. Jakim prawem? Jesteśmy członkiem UE, ale jesteśmy niezależnym krajem* [M/28, głosował na Kukiz'15 i A. Dudę].

*Tylko państwa narodowe mają szansę przetrwać. Tożsamość, kultura narodowa, patriotyzm – to są piękne uczucia. Zaczynam czuć się Polakiem przez ten rząd. Na przykład takie sprawy jak żołnierze wyklęci, dążenie do suwerenności, to że Polska nie jest już wyprzedawana Europie – to są bardzo pozytywne fakty, które podkreślają naszą polskość, naszą dumę narodową* [M/30, głosował na P. Kukiza i Kukiz'15].

Poczucie zagrożonej suwerenności i tożsamości narodowej – wyraźnie, choć przecież niekoniecznie trafnie, lokowane w relacjach Polski z UE – rodzi nie tylko euroceptycyzm wśród prawicowo zorientowanej młodzieży, lecz również wysoką ocenę obecnego rządu jako gwaranta godności i niezależności kraju. Perspektywa odsunięcia PiS od władzy oznaczałaby ponownie, zdaniem młodych wyborców prawicy, politykę poddaństwa wobec UE. Wzmocnieniem dla takich przekonań jest poczucie zagrożenia ze strony imigrantów i uchodźców z Bliskiego Wschodu:

<sup>18</sup> Podane w nawiasach identyfikatory wskazują kolejno na płeć respondenta/jego wiek, a następnie – rodzaj zachowania wyborczego (uczestniczył – nie uczestniczył) i polityczne sympatie lub wybory.

*Ja i moja rodzina popieramy PiS, bo Jarosław Kaczyński i Beata Szydło są przeciwko uchodźcom (...). Oczywiście jestem za przyjmowaniem Ukraińców, którzy są nam potrzebni, ponieważ w Polsce jest dużo niskopłatnych prac, których Polacy nie chcą wykonywać, a Ukraińcy zadowolą się niską pensją [M/22, głosował na KORWiN i A. Dudę].*

*To są ludzie tacy sami jak my, z tego samego wschodnioeuropejskiego kręgu kulturowego, chrześcijanie, przytulmy ich – spoko. Ale jeśli chodzi o imigrantów z Bliskiego Wschodu, to podziękujmy im [M/23, głosował na PiS i A. Dudę].*

*Wielu z nich to normalni ludzie, ale większość daje się dzisiaj radykalizować (...) Ci, co do nas przybyli, to są w gruncie rzeczy młodzi 25-30-letni mężczyźni. Oni się szykują jak na wojnę religijną. Oni mają wpajane przez swoich przewodników duchowych, tzw. immamów, że mają przejść Europę, (...) że idą na wojnę religijną i mają tą wojnę wygrać. I oni nas zdziesiątkują [M/23, głosował na PiS i A. Dudę].*

Lęki i obawy są tym silniejsze, że perspektywa przyjęcia uchodźców oznacza zderzenie dwóch tradycjonalizmów – muzułmańskiego i katolickiego, wraz z charakterystyczną dla obu mentalnością: wykluczaniem odmienności, brakiem tolerancji dla Innego, przymusem asymilacji pod groźbą kary. Tego typu kategoryczność demonstrowuje się również w punitarywnych postawach zwolenników prawicy w odniesieniu do przedstawicieli dawnego obozu rządzącego, którzy powinni zostać surowo ukarani:

*Jeśli politycy do tej pory byli bezkarni, żadnemu się żadna krzywda przez te dwadzieścia pięć lat nie stała, to teraz najwyższy czas, by stworzyć precedens i ich pozamykać w więzieniach – tam, gdzie jest miejsce dla złodziei. Ziobro już sobie z tym poradzi. Nie raz dał dowód swojej determinacji w ściganiu przestępców i jest nieprzejednany [M/28, kandydował do Parlamentu z list Kukiz'15]*

Zaprezentowany zestaw poglądów pojawia się we wszystkich niemal wypowiedziach zwolenników i wyborców prawicy. Nie oznacza to jednak, iż mamy do czynienia z jedną wersją prawicowości wyznawaną przez ludzi młodych. Najwyraźniej zarysowują się tu dwie jej polityczne odmiany: sympatyków i wyborców Prawa i Sprawiedliwości oraz sympatyków i wyborców „wolnościowej” prawicy (Kukiz'15 i partia KORWiN). Można odnieść wrażenie, że linia programowa Nowej Prawicy ma większą siłę przyciągania i generuje silniejsze identyfikacje wśród ludzi młodych. Kwestią najbardziej różniącą oba elektoraty są poglądy na gospodarkę. Tak zwany „socjal” – priorytet kwestii socjalnych, którym podporządkowana jest polityka gospodarcza PiS, kłóci się z racjonalnością ekonomiczną, charakteryzującą myślenie o gospodarce ugrupowań nowej prawicy. Nic tak nie budzi krytycznych ocen Kukizowców (w przeszłości również sympatyków partii KORWiN) jak restrykcyjna polityka fiskalna i program 500 plus, w stosunku do którego nawet wyborcy PiS zgłaszają zastrzeżenia:



*Ja mieszkam w małym mieście i widzę na co dzień, co dzieje się z ludźmi, którzy dostają 500 plus. (...) Znam przypadki, gdzie kobiety mające kilkoro dzieci przestają pracować, bo im się nie oplaca przy takich dodatkach. (...) Ten program jest źle zbudowany od podstaw. (...) To są igrzyska dla pospólstwa [M/33, wyborca Kukiz'15].*

*PiS nie dostrzega jak prowadzona przez tą partię polityka społeczna może wpływać na rozwój patologii w naszym kraju. (...) Lepszym rozwiązaniem byłoby już to, jakie proponuje Kukiz'15 – ujemnego podatku dochodowego, gdzie rodzina mogłaby sobie odliczać od podatku każde dziecko. Takie rozwiązanie nie osłabiałoby przede wszystkim motywacji do pracy [M/23, wyborca PiS i A. Dude].*

Wszyscy zwolennicy Nowej Prawicy stawiają na ekonomiczny liberalizm. System podatkowy uwzględniający konieczność zaspokajania różnych społecznych potrzeb i mechanizm wtórnej redystrybucji dochodów uważają za dalece nieefektywne.

*Grubo ponad połowa naszych pensji oddawana jest w podatkach. Ludzie lubią socjalizm, ale przez to państwo się zadłuża. Lepsze jest podejście wolnościowe – jak najmniej ludziom odbierać i nie bawić się w redystrybucję, tylko im zostawić decyzję na co mają wydawać pieniądze. Nakładanie podatków nigdy nie doprowadzi do dobrobytu, a opiekowanie się normalnymi ludźmi psuje ich, uczy bierności [M/28, głosował na Kukiz'15 i A. Dude].*

*Ja chciałbym mieć kasę teraz, a nie że poczekam, pożyję i dostanę ją na emeryturze, gdzie po trzech latach kopnę w kalendarz i tyle mojego [M/23, głosował na PiS, deklaruje zmianę przy kolejnych wyborach na Kukiz'15].*

W wypowiedziach tych uderza egocentryzm „pewnych swego” i wiara w twardy ekonomiczny liberalizm. Podziela ją ta część pokolenia, która stawia na indywidualny wysiłek i ufa, że dobre społeczeństwo to społeczeństwo oparte na indywidualnej wolności działań i zasadzie „coś za coś, lecz nie za nic”. Najwyraźniej idee solidarności społecznej są młodym sympatykom nowej prawicy niezbyt bliskie.

Drugi obszar, w którym ujawniają się krytyczne postawy, dotyczy kwestii politycznych, związanych ze stylem rządzenia uprawianym przez obecną władzę. Rozczarowuje – własnych wyborców prawicy – brak konsultacji, niewłaściwe decyzje personalne, uporczywe podtrzymywanie „mitu smoleńskiego”, atmosfera mściwości i zawiści wprowadzana przez nowe elity polityczne.

*Nie podoba mi się styl rządzenia PiS. W czasie kampanii wyborczej wyglądało to obiecująco, dziś – nienajlepiej. Robią rzeczy, które nie są konsultowane, w nocy, przywracają do władzy polityków, którzy nigdy nie powinni być politykami [K/35, głosowała na PiS i A. Dude].*

*Zależy mi bardzo na reformach, ale nie jestem zwolenniczką tego rządu, bo oddala się od UE. PiS jest partią bardzo konserwatywną i taką zamkniętą. Dużo jest tam*

*manipulacji i ludzi, którzy nie budzą zaufania. (...) Polska sporo traci na wizerunku, działamy zaściankowo, dla świata stajemy się niezrozumiali. (...) PiS jest partią nieobliczalną, niektóre hasła mnie przerażają, jakaś atmosfera zawiści, wyciąganie haków, np. na Wałęsę. Ta mściwość, to wszystko rodzi niepewność i ja w tym wszystkim nie czuję się bezpiecznie [K/19, głosowała na P. Kukiza i Kukiz'15].*

*Poglądy PiS są mi bliskie, ale mit smoleński to przesada. Nie podoba mi się to, co prezes PiS robi wokół tej sprawy. I nie podoba mi się straszenie społeczeństwa przez władzę. [M/30, sympatyk G. Brauna – głosował na PiS].*

Otwarta krytyka rządu PiS, przytrafiająca się również jego wyborcom, jest przede wszystkim atrybutem zwolenników nowych partii prawicowych, którym bynajmniej nie zależy na sukcesie obecnego rządu:

*Chciałbym, aby PiS przestał rządzić, bo robią to samo co przed 13 laty, tyle że teraz bardziej rozkradają państwo. (...) Dla kraju taka polityka oznacza bankructwo. [M/33, wyborca Kukiz'15].*

*Wcale mi nie zależy na sukcesie tego rządu. Wręcz przeciwnie – chciałbym, aby przestali rządzić, ponieważ mogłoby to zwiększyć szansę ugrupowania antysystemowego, które dawałoby nadzieje na lepszą przyszłość [K/28, wyborca Kukiz'15].*

*Wolałbym aby ludzie z PiS przestali już rządzić, aby do władzy doszła partia prawicowa – taka prawdziwie prawicowa, (...) która nie siedzi mentalnie w PRL-u [M/26, nie głosował, sympatyk Kukiz'15].*

Tym, co wyraźnie zbliża oba nurty prawicowe – młodych wyborców PiS i młodych wyborców nowej prawicy – są kwestie światopoglądowe, zwłaszcza dotyczące prywatności i stosunku do roli Kościoła w państwie. Jakkolwiek nowy język, wprowadzany przez prawicę, coraz wyraźniej staje się elementem słownika i myślenia ludzi młodych („nienarodzone dzieci”, „ochrona życia poczętego”, „aborcja to zabójstwo”), to jednak zbyt restrykcyjne regulacje i zbyt nachalne narzucanie religijnych identyfikacji nie są przyjmowane z aprobatą.

*Wprowadzanie symboli religijnych do sfery publicznej i zasad religijnych do życia ludzi na mocy przepisów – nakazów i zakazów prawnych – nie jest w porządku. (...) Utrzymywanie tego kursu będzie oznaczało ciągle demonstracje. Młodzi nie zgodzą się np. na zapisy antyaborcyjne. Sami chcemy decydować o swoim cielem. Nie podoba nam się mieszanie spraw państwa i Kościoła [K/35, głosowała na PiS i A. Dudę; dziś zapowiada poparcie dla SLD].*

*Ciągle poruszanie problemu aborcji wydaje mi się głęboko bezsensowne i służy tylko manipulowaniu opinią publiczną. (...) Oczekiwałamby rządów ugrupowania o orientacji centrowej, dbającej o państwo – ale państwo niepowiązane z Kościołem, tak jak to realizuje PiS, lecz uznające wolność obywatelską w większym zakresie. [K/22, głosowała na PiS i A. Dudę; żałuje wyboru].*

W wypowiedziach tych mocno wybrzmiewa niezgoda na projektowane zmiany w prawie aborcyjnym. Krytykowane są próby wpływania Kościoła katolickiego na obowiązujące prawo. Źle postrzegana jest nadmierna obecność Kościoła w życiu publicznym. Na ryzyko wystawiony jest szacunek dla państwa i rządu, które podporządkowują się kościelnej władzy. Pod tym względem młody elektorat partii prawicowych wyraźnie różni się od ich elektoratu senioralnego i zbliża się, przynajmniej w części, do elektoratu ugrupowań opozycyjnych.

Są dwie kwestie – dwa kierunki działań obecnego rządu, co do których nie tylko zwolennicy prawicy, lecz również jej przeciwnicy, formułują pozytywne oceny. Jest to, po pierwsze, polityka historyczna:

*Trzeba docenić to, co PiS robi w zakresie polityki historycznej. Jest takie powiedzenie: naród, który nie pamięta własnej przeszłości, nie jest godzien swojej przyszłości. I to powinni zapamiętać każdy Polak. Należy bardzo dokładnie znać swoją historię i nie pozwalać jej wypaczać. [M/28, głosował na Kukiz'15].*

Drugą kwestią, jaka zyskuje szerszą aprobatę (nie tylko zwolenników prawicy), jest polityka migracyjna rządu:

*Jedyne co mi się podoba (w rządach PiS), to takie bardziej zdystansowane podejście do imigrantów z Bliskiego Wschodu. Uważam, że polityka migracyjna UE jest dużym błędem, takim koniem trojańskim XXI wieku i dziwi mnie fakt, dlaczego żadne z państw z kręgu kultury muzułmańskiej nie przyjęło imigrantów, a ma ich przyjmować Europa [M/31, sympatyk Nowoczesnej i wyborca Bronisława Komorowskiego].*

Obszarem, który zdecydowanie różni zwolenników prawicy od osób deklarujących się jako antyprawica, jest stosunek do działań opozycji. Dysponujemy materiałem, który nie pozwala na przywiązywanie się do proporcji, niemniej zidentyfikowanie wśród 40 respondentów jedynie 6 osób, które wykazują pozytywne nastawienie do działań opozycji politycznej<sup>19</sup>, ma swoją wymowę. Reszta albo deklaruje brak zainteresowania tematem, twierdząc, że nie rozumie istoty sporu (10 osób), albo ma negatywne (15) lub ambiwalentne nastawienie (9 osób). Nieufność budzą zwłaszcza działania Komitetu Obrony Demokracji (KOD). Spór o Trybunał Konstytucyjny odbierany jest jako bardziej zasadny, choć i tutaj trudno mówić o jego zrozumieniu. Młodzi wyborcy i zwolennicy prawicy mają najczęściej o obu tych konfliktach negatywne zdanie i są po stronie rządzących. Zwolennicy partii opozycyjnych popierają zarówno obrońców praworządności (sprawa TK), jak i obrońców demokracji (działania KOD),

<sup>19</sup> Zadawane były w tej materii dwa pytania: 1/ *Jaki jest Twój stosunek do sporu toczącego się wokół Trybunału Konstytucyjnego? Po której stronie tego sporu jesteś? Dlaczego?;* 2/ *Jaki jest Twój stosunek do akcji protestacyjnych organizowanych przez KOD i do innych form opozycji antyrządowej? Uważasz je za słuszne czy niesłuszne? Dlaczego?*

przypisując źródło napięć rządowi. Nastawienie ambiwalentne, podobnie jak postawa braku zainteresowania, występuje po obu stronach politycznych podziałów i zdaje się ilustrować bardziej ogólną, niezwiązaną z sympatiami politycznymi, polityczną ignorancję ludzi młodych.

Krytycy działań opozycji stanowią najliczniejszą grupę. W ich wypowiedziach działania opozycji są bagatelizowane, przypisuje się im niskie motywy (korzyści materialne, polityczne), podatność na manipulacje, a nawet narodową zdradę:

*Uważam, że Trybunał Konstytucyjny to jest sztucznie rozdmuchany problem, swego rodzaju temat zastępczy, którym chce się zająć opinię publiczną, bo on jest do niczego niepotrzebny. Jest sporo państw w Europie, a nawet w UE, które nie posiadają tego typu tworu i funkcjonują bardzo dobrze (...) Gdy idzie o KOD, jest to grubymi nićmi szyte. (...) wystawia się na lidera jakiegoś pana znikąd, Kijowskiego, po czym dołącza się do niego nagle cała wierchuszka SLD, więc uważam, że to jest element pewnej takiej propagandy i takiej rzekomej oddolnej inicjatywy. Jak się człowiek przyjrzy temu z bliska, to łatwo odkryje, że coś tu śmierdzi [M/34, głosował na Kukiz'15].*

Motyw „tematu zastępczego”, zemsty przegranych, dehumanizowanie politycznego przeciwnika lub umniejszanie jego roli powtarza się jak mantra w wielu wypowiedziach:

*W Trybunale Konstytucyjnym poprzednia władza ma swój ostatni bastion i próbuje go bronić całymi siłami. Tak naprawdę jest to temat zastępczy, gdzie jednej i drugiej partii zależy na tym, żeby był kontynuowany. (...) W KOD-zie jest zbieranina pajaców, którzy stracili korzyści finansowe po zmianie politycznej w naszym kraju. (...) Podciąganie się pod niego jest dla mnie czymś żalonym. To są frustraci po prostu, którzy boją się stracić swoją pozycję polityczną, biznesową. Nie lubię tego. [M/23, głosował na PiS].*

Osoby jednoznacznie popierające działania opozycji – w grupie badanej nieliczne – stanowią odrębną kategorię i trudno by się w ich wypowiedziach doszukiwać podobnych emocji czy schematów myślenia. Nie ma wśród nich nikogo, kto deklarowałby sympatie z prawicą lub był wyborcą partii prawicowej:

*Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest weryfikacja ustaw na tle poprawności z Konstytucją. Nie jest to na pewno instytucja, która powinna być wykorzystywana do walki politycznej, a jest. Owszem, Platforma Obywatelska też popelniała czyny, które mogły być rażące, mianowicie mianowali sędziów przed wyborami. Natomiast nie wiem, dlaczego PiS obecnie wprowadza takie działania. To tylko da się wytłumaczyć dążeniem do władzy absolutnej. (...) W akcjach protestacyjnych KOD-u osobiście nie brałem udziału (moja rodzina tak), uważam jednak, że publiczne pokazanie sprzeciwu jest bardzo istotne, chociaż obecna władza ma to za nic. (...) Uważam, że akcje protestacyjne powinny odbywać się cały czas. Nie powinny mieć one jednak na celu zbudowania kolejnego kapitału*

politycznego, a jedynie demonstrowanie społecznego niezadowolenia [M/23, głosował na Nowoczesną i B. Komorowskiego].

*Partia rządząca, która ma bezwzględną większość w parlamencie i nie potrzebuje koalicjanta, nagina prawo, czuje się bezkarnie. Państwo prawa i sprawiedliwości ma się nijak od tego co robi PiS w sprawie Trybunału Konstytucyjnego, który stanowi ugruntowanie praworządności w danym kraju. I oni tego nie respektują, oni mają to gdzieś i tylko ludziom mydlą oczy mówiąc kolejne kłamstwa, że tam siedzi jakaś banda czy kolesie wybrani przez poprzedni rząd. (...) KOD popieram w całej rozciągłości, jestem 'za', ponieważ należy krzyczeć, że dzieje się źle. Nie ma być tak jak w Korei Północnej czy w Chinach, gdzie można wszystko kontrolować i pokazywać tylko to, co władza chce. Mieszkamy w Europie, jesteśmy Europejczykami, wszystko co osiągnęliśmy – członkostwo UE, NATO – zostało wypracowane ciężką pracą. I to co robi z tym PiS, wymusza takie działania jak te robione przez KOD. KOD broni demokracji, PiS ją niszczy. [M/35, nie głosował, sympatyzuje z PO].*

Oddzielną kategorię stanowią osoby politycznie indyferentne, bierne lub politycznie „niespójne”. Ich stosunek do działań opozycji politycznej jest nieufny i zdystansowany – w pełni lub częściowo:

*Nie znam się na polityce, więc w niej nie uczestniczę. (...) Często bywa tak, że największą opozycję tworzą ludzie, którzy chcieli zagłosować na kogoś innego, a nie poszli głosować. I ja, szczerze mówiąc, uważam, że w takiej sytuacji to jest trochę nie fair, bo protestują ci, którzy nic nie zrobili. (...) Z drugiej strony, ta a nie inna partia wygrała i ma ona prawo ustanawiać to, co chce ustanawiać. [K /22 1, nie głosowała, bez sympatii politycznych].*

*Nie jestem w sprawie Trybunału aż tak bardzo wtajemniczony, ale jeśli takie instytucje jak – nie pamiętam dokładnej nazwy, coś z Wenecji tam było, mówią, że rząd nie działa zgodnie z prawem, a PiS to nadal wdraża, to jednak musi być coś na rzeczy, że ludzie sprzeciwiali się temu. (...) KOD tak naprawdę mnie śmieszy. Jak widzę tych ludzi, co tam maszerują i nie wiedzą po co, to mi ich żal [M/20, bez sympatii politycznych, ale z podkreśleniem orientacji anty-PiS].*

Zgromadzony materiał wpisuje się w dość często przywoływaną w dyskursie publicznym tezę, według której młodzi dystansują się od działań podejmowanych przez demokratyczną opozycję w Polsce. W rzeczy samej – z ich perspektywy działania te wydają się niezrozumiałe, podejrzane i bezcelowe. W przeciwieństwie do starszego pokolenia (którego biografie obudowywały się wokół politycznego przełomu), młodzi nie mają tak wyrazistego osobistego stosunku do rzeczywistości po 1989 roku. Dla nich jest to świat zadany, który w dodatku – z ich perspektywy – nie sprawdza się. Nie sprawdza się model gospodarki (który wyrzuca młodych na marginesy rynku pracy), nie sprawdza się demokracja jako polityczny projekt (podporządkowany interesom partii politycznych, które budzą najgłębszą nieufność młodych), nie sprawdza się otwarcie na globalny świat (które przynosi nowe możliwości, ale też lęki, ryzyka i zagrożenia).

Z takiej – pozbawionej sentymentów, ale i resentymentów – pozycji zawsze bliżej do pomysłów antysystemowych, alternatywnych lub zwyczajnie świeżych, nieskompromitowanych, nowych. Poszukiwanie nowości niewątpliwie wybija się jako znak szczególny zachowań obywatelskich ludzi młodych. Teraz taką ofertą wydaje się prawica – zarówno ta reprezentowana przez PiS, jak i partie Nowej Prawicy. To ona, w swym specyficznym dla Polski kształcie, sprawia wrażenie wyrazistej i perswazyjnej dla młodego pokolenia, a to oznacza, że przy sprzyjających społeczno-politycznych okolicznościach może ona angażować nowe zastępy zwolenników. Wszak grupę wciąż najliczniejszą tworzą osoby politycznie niezdeklarowane, po które sięgną wszystkie partie, w tym prawicowe.

### Podsumowanie

Spośród haseł składających się na prawicowość tylko część wydaje się mieć mocne oparcie w młodych wyborcach prawicy. Jest to, przede wszystkim, idea państwa – opiekuna i dobrego gospodarza, mającego do swej dyspozycji silne prawo. Jest to również wysokie wartościowanie tradycji i dumy narodowej, polskiego mesjanizmu. Jest to niechęć do elementów kulturowo obcych, zwłaszcza imigrantów z Bliskiego Wschodu. Jest to antyestablishmentowość i przekonanie o zdradzie narodowej dotychczasowych ekip politycznych realizujących projekt III RP. Jest to wreszcie przewrażliwienie na punkcie politycznej niezależności i samostanowienia, nakazujące nieufność wobec struktur ponadnarodowych, takich jak Bank Światowy czy – zwłaszcza – Unia Europejska, postrzeganych jako arena twardej ekonomicznej i politycznej gry, gdzie Polska nie ma wiele do powiedzenia (jest traktowana z góry, pouczana), choć dostrzegane są również korzyści wynikające z naszego członkostwa w UE. Nie można natomiast założyć, że hasła klerykalne (zwiększające pozycję Kościoła katolickiego w Polsce) czy projekty ingerujące w prywatność (jak zaostrenie prawa aborcyjnego, napiętnowanie metody *in vitro*) będą mogły liczyć na poparcie zwolenników społeczno-politycznych projektów prawicy.

Analizy wywiadów wskazywałyby na zainteresowanie prawicowością demokratycznie osadzoną. Jakkolwiek poparcie dla rządów silnej ręki, przyzwolenie dla silnego prawa czy niechęć do obcych wciąż w sondażach nie tracą na znaczeniu (również wśród ludzi młodych), oferta czystego, deklaratywnego autorytaryzmu nie wydaje się czymś, co mogłoby liczyć na ich akceptację. Rozwiązanie przyjęte przez partie prawicowe – skrywające autorytaryzm w retoryce „optymalnego państwa” – nie budzi większych podejrzeń, dowodzi natomiast, iż prawno-polityczne rozumienie demokracji zostało przez wykształconą młodzież znacznie słabiej oswojone.

Co może popychać młodych w kierunku partii prawicowych? Po pierwsze, natura współcześnie zachodzących zmian cywilizacyjnych. Ich tempo i złożoność wywołuje poczucie dezorientacji i zagubienia, a w konsekwencji potrzebę prostych, wyostrzonych poznawczo i emocjonalnie definicji świata. Ten mechanizm działa wszędzie, lecz w społeczeństwach „nadganiających” stracony czas (transformujących się, półperferyjnie usytuowanych, gdzie zderzają się różne logiki rozwojowe i różne racjonalności – Staniszkis 2003: 69–79), to poczucie dezorientacji i zagubienia może być większe, a w konsekwencji i potrzeba swobodnego politycznego simplicyzmu większa.

Jakkolwiek dotyczy to różnych, by nie powiedzieć wszystkich ludzi, młodzież stanowi grupę szczególną, albowiem młodość – skoncentrowana na szukaniu i odkrywaniu własnej tożsamości/jaźni – potrzebuje wyrazistych i emocjonalnie angażujących idei i ideologii, organizujących obraz świata i światopogląd młodzieży (Erikson 1968). Co istotne, procesy te nie kończą się na okresie adolescencyjnym. Trudności w osiągnięciu dorosłości, będące współcześnie udziałem całych roczników młodzieży, nadmiernie wydłużają fazę młodości, co z innych powodów, ale z podobnym skutkiem wzmacnia krytycyzm polityczny i otwiera młodych na oferty antysystemowe (Coleman 1974; Szafraniec 2010).

Nie bez znaczenia są nowe technologie komunikacyjne. Internet, poszerzający sferę wolności i przestrzeń życia młodzieży, stał się jednocześnie śmietnikiem informacyjnym pogłębiającym jej dezorientację w świecie. Internauci dysponują wieloma informacjami i szeroką wiedzą, ale – jak ujął to Richard Foreman (2005) – widzą liście nie widząc gałęzi, myślą emocjami (Carr 2013), tworzą neoplemiona (Maffesoli 2008), gdzie wśród podobnie myślących dokonuje się zamknięta polityczna socjalizacja, sprawnie kierowana przez politycznych trolli. Prawicowi ideolodzy, którzy sięgnęli po nowoczesne narzędzia wpływu (marketing polityczny, Internet), osiągają sukces – zasięg oddziaływania ich przekazu rośnie, a młodzi mają poczucie, że sami go wypracowali. Jego jakość ilustrują cytowane wypowiedzi – pełne ważnych obserwacji, ale i powierzchniowych, niespójnych ocen i obrazów.

Sprzymierzeńcem takich zjawisk i procesów jest edukacja obywatelska prowadzona w polskich szkołach. Wypada ona źle (Kopińska 2017; Kopińska i Solarczyk-Szewc 2017), również na tle innych europejskich krajów (Kerr, Sturman i in. 2010: 39–46)<sup>20</sup>. W badaniach weryfikujących wiedzę historyczną, w tym wiedzę na temat totalitaryzmów (*Dates will not be remembered*, 2014) młodzi ludzie posiadają większy zasób wiedzy na temat historii powszechnej XX wieku aniżeli najnowszej historii własnego kraju. Nie potrafią odtworzyć okoliczności upadku komunizmu, mają problem z określeniem, kiedy i jak to się

<sup>20</sup> W badaniach uczestniczyło 75 000 uczniów kończących ósmy rok nauki szkolnej i 35 000 nauczycieli z ponad 3000 szkół (wśród nich dyrektorzy) z 24 europejskich krajów.

stało. Przeciętnie potrafią wskazać 4–6 cech właściwych dla systemu totalitarnego (spośród dziewięciu prawidłowych opcji). Nie ulega kwestii, że nieświadomość tego rodzaju może sprzyjać ufności pokładanej w autorytarnym systemie sprawowania władzy i sprzyjać podatności na demagogiczną propagandę.

## D y s k u s j a

Wybory 2015 roku – prezydenckie i parlamentarne – stały się polem wielkiej batalii politycznej o głosy obywateli, a główną osią dyskursu stało się pytanie o tożsamość wspólnoty, jaką mielibśmy tworzyć jako społeczeństwo i naród. Wizja wspólnoty nowoczesnej, otwartej, inkluzywnej i zróżnicowanej, której podporządkowany został cały proces transformacji ustrojowej, została (w tych wyborach i po ich rozstrzygnięciu) przeciwstawiona wizji wspólnoty zamkniętej, odwołującej się do tradycji narodowej i wartości konserwatywnych. Ku zaskoczeniu badaczy, analityków i obserwatorów sceny politycznej młodzi Polacy opowiedzieli się – bardziej niż kiedykolwiek wcześniej – za drugą z tych opcji<sup>21</sup>. W polskich realiach oznacza ona również ambiwalencję wobec demokratycznych procedur, eurosceptycyzm, niechęć do obcych i skłonność do idealizowania własnego narodu. Empirycznie uchwycona prawicowość młodych wyborców i sympatyków prawicy ma nie tylko lokalny, kontekstowy – by nie powiedzieć, sytuacyjny – charakter, lecz jest też sfragmentowana, przejęta/nadana, niekonsekwentna i dziurawa. Przedstawiciele analizowanej grupy z jednej strony akceptują sztandarowe hasła prawicy – w odniesieniu do gospodarki (kapitalizm, własność prywatna, solidarność społeczna), modelu państwa (z silnym, centralistycznym – w domyśle sprawnym – ośrodkiem władzy), tożsamości zbiorowej (budowanej na tradycji i dumie narodowej). Z drugiej strony, przywołują potrzebę rozwiązań efektywnościowych w gospodarce i zrationalizowania polityk społecznych. W odniesieniu do elit władzy silniejsze jest u nich oczekiwanie politycznego moralizmu, aniżeli roszczenie fachowości („u góry powinni być ludzie o czystych rękach”). Niekwestionowana akceptacja haseł tradycja–naród–religia łamie się, gdy w grę wchodzi rozwiązania z nadto ingerujące w prywatność i w sferę cielesności.

Nietrudno dostrzec, że w podążaniu młodych za ofertą prawicowości, podsuaną przez partie prawicowe, chęć identyfikacji z prawicą filtrowana jest przez doświadczenie pokoleniowe nowych roczników młodzieży. Z jednej strony dostrzegamy w nim efekt udanej socjalizacji do wybranych emblematów nowego

<sup>21</sup> Nie zapowiadało się na przykład, że PiS z elektoratem, w którym dominowali ludzie z zasadniczym i średnim wykształceniem, pozyska więcej wyborców z wyższym wykształceniem aniżeli PO – por. CBOS 2015c/141: s. 5–6.



ustroju (priorytet indywidualnej wolności, naturalizacja wolnego rynku), z drugiej zaś trwałość społecznych wyobrażeń dotyczących dobrej władzy (dobra władza to władza opiekuńcza i uczciwa) czy polityczno-prawnej infrastruktury (niewyodrębnianej co do specyficznego posłannictwa i roli). Jakkolwiek ta prawicowość jest wciąż płynna i ma eksploracyjny w dużej mierze charakter, nie jest powiedziane, że tak jak wiele zachowań ludzi młodych nie stanie się czymś, co zyska ich trwalszą akceptację.

Wypada zapytać, czy odnotowane w połowie 2016 roku opinie i postawy broniłyby się dzisiaj i co mogłyby sygnalizować? Gdy popatrzymy na sondaże poparcia dla partii politycznych w Polsce, nie wskazują one na jakiś wyraźny spadek popularności prawicy. Sugerowałoby to, że mimo fali krytyki i błędów popełnianych przez obecną władzę, nie zadziałał efekt znużenia czy rozczarowania ekipą „dobrej zmiany”, nie odniosły również spodziewanego skutku działania opozycji politycznej. Mogły o tym zadecydować – z jednej strony – mechanizmy psychologiczne, np. racjonalizacje wypracowane w warunkach dysonansu poddecyzyjnego (w przypadku wyborów politycznych wzmacniane przez sytuacje, które zaistniały post factum i samo-się-legitymizują – zob. Kay, Jimenez i Jost 2002; Laurin 2018)<sup>22</sup>. Niewykluczone jednak, że jest to przejaw czegoś znacznie głębszego, co może być związane z realną potrzebą wspólnotowości i poszukiwania dla niej nowych ram tożsamościowych – kwestii dotąd w dyskursie społecznym nieproblematyzowanej, która jednak, w obliczu cywilizacyjnych lęków i ryzyk, może być znacząco bardziej odczuwana, również przez ludzi młodych.

Tu jednak rodzi się kolejne pytanie: czy młodzi Polacy, opisywani dotychczas jako skrajnie pragmatyczni, obojętni na wartości i skoncentrowani na sobie, istotnie mogą być postrzegani jako ci, którzy poszukują nowego moralnego kodu dla siebie? Czy da się powiedzieć, że z pokolenia indywidualistów stają się pokoleniem, któremu zaczyna zależeć na wejściu w jakieś określone zbiorowe JA? To trudne pytanie, również dlatego, że nie ma dla niego mocnego empirycznego odniesienia. Pytanie o tożsamość wypadło w ostatnich dekadach z pola badań psychologów i socjologów. I chociaż nauki społeczne nie odrzuciły swych tez o wieku młodzieńczym jako wyzwaniu tożsamości (gdzie odniesienia do szerszych wspólnot mają ogromne znaczenie), kwestie związane z JA, zwłaszcza zbiorowym, w badaniach empirycznych nie działały. Zawsze można powiedzieć, że to kwestia metody, niemniej w badaniach widać wyraźnie, że ani osobiste, ani zbiorowe JA – jakkolwiek do nich podchodzić – młodych nie

---

<sup>22</sup> Nie wiemy przy tym jednak, czy mechanizmy te działają tak samo w przypadku młodych obywateli. Badania nad dysonansem poddecyzyjnym nie podjęły dotychczas prób zweryfikowania ewentualnych odmienności reagowania związanych z wiekiem.

interesuje<sup>23</sup>. I nagle wychodzi na to, że „bez JA – jak by powiedział Gombrowicz – ani rusz”, bo oto sama rzeczywistość, w zupełnie nieoczekiwanym obszarze (zachowań wyborczych, poparcia udzielanego partiom politycznym) zaczyna ujawniać znaczenie narracji odwołujących się do wartości mających silną wiążącą moc. Teraz reprezentują one nurt, do którego po 1989 roku w takiej skali jeszcze nie sięgano (konserwatyzm, tradycja, religia, dumy narodowe), ale być może właśnie dlatego ma on walor świeżości i punktuje społecznym zaufaniem.

Nie musi to oznaczać trwałej (re)orientacji aksjonormatywnej, przynajmniej gdy idzie o ludzi młodych. Oni, jak często w historii bywało, mają zmienne sympatie, lecz zawsze (choć nie zawsze świadomie) działają jak system wczesnego ostrzegania. Ich po Manheimowsku rozumiana świeżość spojrzenia (Mannheim 1938), mająca swe źródła w innym typie doświadczeń biograficznych, rodzaju wrażliwości i sposobie myślenia, ujawnia wyczerpywanie się dotychczasowych projektów politycznych i potrzebę sięgnięcia po nowe. Jeśli dziesięcioletni projekt, prawicowy, nie zawiedzie ich oczekiwań i będzie się sprawdzał z ich perspektywy, zostanie przez nich zaakceptowany. Kwestią otwartą – i na dzisiaj raczej nierozstrzygalną – jest to, która z polskich „prawic” zyska większe poparcie młodych: ta, którą reprezentuje projekt „dobrej zmiany” czy Nowa Prawica? Jeśli obydwa projekty zawiodą, młodzi będą szukać dalej, sięgając do ofert z przeciwnego bieguna (jeśli te będą wystarczająco świeże, nowe i dobrze politycznie zorganizowane), albo się wycofają (w prywatność, w przestrzeń 2.0 lub obojętność). Każda z tych możliwości jest równie prawdopodobna i nawet statystyczne wielkości mogą nie mieć tutaj większego znaczenia. Teza o „bąblach nowego w morzu starego”, które mogą nadać przestrzeni społecznej inny bieg, jest dość dobrze teoretycznie i empirycznie udokumentowana (Nowak 1996, 2004). Sprzyjać temu mogą nie tylko współczesne technologie komunikacyjne, lecz również fakt, że jako społeczeństwo jesteśmy jedną z „globalnych hybryd”, które się rozwijają w nieliniarny i nieprzewidywalny sposób. Funkcjonujemy w specyficznej, globalnej przestrzeni (Robertson 1992; Bauman 1997), która nie buduje struktur, lecz sieci, nie wiąże, lecz generuje symbiotyczne, nieodwracalne, acz niestabilne relacje (Castells 2008). Zachodzące w tej przestrzeni równocześnie globalne i lokalne procesy tworzą swoistą dynamikę sprawiającą wrażenie chaosu (Urry 2005: 706). W takiej przestrzeni może wydarzyć się wiele, a zachowania i wybory polityczne młodych mogą być ważniejszym niż kiedykolwiek przedtem punktem obserwacyjnym tego, co dzieje się ze społeczeństwem.

---

<sup>23</sup> Tematowi temu poświęcane były sesje i grupy problemowe na zjazdach socjologicznych, które regularnie dostarczały przesłanek dla takiej tezy.

## Bibliografia

- Bartyzel, Jacek. 2016. *Próba teoretyzacji pojęcia „prawica”*. W: J. Bartyzel. *Prawica–nacjonalizm–monarchizm. Studia politologiczno-historyczne*. Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, s. 15–51.
- Bauman, Zygmunt. 1997. *Globalizacja: czyli komu globalizacja, komu globalizacja?* „Studia Socjologiczne” 3(146): 53–70.
- Bobbio, Norberto. 1996. *Prawica i lewica*. Tłum. A. Szymanowski. Kraków-Warszawa: Znak-Fundacja im. Stefana Batorego.
- Carr, Nicolas. 2013. *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg*. Tłum. K. Rojek. Gliwice: Helion.
- Castells, Manuel. 2008. *Spoleczeństwo sieci*. Tłum. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński. Warszawa: WN PWN.
- CBOS. 2014. *10 Lat członkostwa Polski W Unii Europejskiej*. Komunikat z badań nr 52. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K\\_052\\_14.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_052_14.PDF). Dostęp 18.10.2018.
- CBOS. 2015a. *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989-2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*. Komunikat z badań nr 135. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_135\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_135_15.PDF). Dostęp 18.10.2018.
- CBOS. 2015b. *Co różni zwolenników lewicy, centrum i prawicy?* Komunikat z badań nr 139. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_139\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_139_15.PDF). Dostęp 18.12.2018.
- CBOS. 2015c. *Kim są wyborcy, czyli społeczno-demograficzne portrety największych elektoratów*. Komunikat z badań nr 141. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_141\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_141_15.PDF). Dostęp 18.12.2018.
- CBOS. 2016. *Jakiego prawa aborcyjnego oczekują Polacy?* Komunikat z badań nr 144. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K\\_144\\_16.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_144_16.PDF). Dostęp 18.12.2018.
- CBOS. 2017a. *Czy młodzi Polacy są prawicowi?* Komunikat z badań nr 102. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_102\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_102_17.PDF). Dostęp 18.10.2018.
- CBOS. 2017b. *Elektorat lewicy od roku 2005*. Komunikat z Badań nr 105. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_105\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF). Dostęp 18.10.2018.
- CBOS. 2017c. *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*. Komunikat z badań nr 174. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_174\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_174_17.PDF). Dostęp 18.12.2018.
- Coleman, James S. 1974. *Youth: Transition to Adulthood*. University of Chicago Press.
- Converse, Philip E. 1964. *The Nature of Belief Systems in Mass Publics*. W: D. E. Apter (red.). *Ideology and Discontent*. New York: Free Press, s. 206–261.
- Converse, Philip E. 1975. *Public Opinion and Voting Behavior*. W: F.I. Greenstein i N.W. Polsby (red.). *Handbook of Political Science*, Vol. 6. Reading, Mass.: Addison-Wesley, s. 75–171.
- Cześniak, Mikołaj i Agnieszka Kwiatkowska. 2017. *Uczestnictwo wyborcze w 2014 i 2015 roku*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 27–48.

- Cześniak, Mikołaj, Agnieszka Kwiatkowska i Radosław Markowski. 2016. *Między nami ignorantami*. „Polityka” nr 18 (3057) z dnia 2016.04.27, s. 24–26.
- Dates will not be remembered (2014). Niepublikowany raport o stanie wiedzy i postawach młodzieży wobec totalitaryzmu. Warszawa: Ośrodek Analiz Politologicznych UW.
- Downs, Anthony. 1957. *Economic theory of democracy*. New York: Harper.
- Erikson, Erik H. 1968. *Identity, psychological*. W: *International Encyclopedia of the Social Sciences*, vol. 4. New York: McMillan and Free Press, s. 7–61.
- Fomina, Joanna. 2017. *The Unlikely Eurosceptics: The Role of the Domestic Context in Shaping anti-European Attitudes among the Young Poles*. „Polish Sociological Review” 2 (198): 141–165.
- Foreman, Richard. 2005. *The Pancake People, or, The Gods Are Pounding My Head*: [http://edge.org/3rd\\_culture/foreman05/foreman05\\_index.html](http://edge.org/3rd_culture/foreman05/foreman05_index.html); Dostęp 18.10.2018.
- Fuchs, Dieter i Hans-Dieter Klingemann. 1990. *The Left-Right Schema*. W: M.K. Jennings, J.W. van Deth et al. *Continuities in Political Action: A Longitudinal Study of Political Orientations in Three Western Democracies* New York: Walter de Gruyter, s. 203–234.
- Galston, William A. 2018. *Anti-Pluralism. The Populist Threat to Liberal Democracy*. New Haven-London: Yale University Press
- „Gazeta Wyborcza”. 2015. *Wybory prezydenckie. Wyborca Kukiza? Wykształcony, młody i wkurzony. A kto głosował na Dudę i Komorowskiego?* (11.05.2015). [http://wyborcza.pl/1,75478,17896394,Wybory\\_prezydenckie\\_\\_Wyborca\\_Kukiza\\_\\_Wykształcony\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75478,17896394,Wybory_prezydenckie__Wyborca_Kukiza__Wykształcony_.html). Dostęp 18.10.2018.
- Giddens, Anthony. 2001. *Poza lewicą i prawicą: przyszłość polityki radykalnej*. Tłum. J. Serwański. Poznań: Zysk i S-ka.
- Godlewski, Tomasz. 2008. *Lewica i prawica w świadomości społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Elipsa.
- Godlewski, Tomasz. 2016. *Identyfikacje ideologiczne a preferencje wyborcze społeczeństwa polskiego*. „Historia i Polityka” 15 (22): 9–19.
- Goodhart, David. 2017. *The Road to Somewhere. The Populist Revolt and the Future of Politics*. London: Hurst&Company
- Jasińska-Kania, Aleksandra. 1996. *Między neoliberalizmem a neosocjalizmem. Problemy krystalizacji prawicowych i lewicowych ideologii i wartości w Polsce*. W: M. Marody (red.). *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 114–137.
- Karnowska, Danuta. 2010. *Identyfikacja lewica–prawica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*. W: A. Turska-Kawa i W. Wojtasik (red.). *Preferencje polityczne 2009. Postawy-Identyfikacje-Zachowania*. Katowice: Wydawnictwo Unikat, s. 139–151.
- Kay, Aaron, Maria C. Jimenez i John T. Jost. 2002. *Sour Grapes, Sweet Lemons, and the Anticipatory Rationalization of the Status Quo*. „Personality and Social Psychology Bulletin” Volume 28, No. 9, September 2002, s. 1300–1312.
- Kerr, David, Linda Sturman i in. 2010. *ICCS 2009 European report. Civic Knowledge, Attitudes, and Engagement among Lower-secondary Students in 24 European Countries*. International Association for the Evaluation of Educational Achievement

- (IEA). Roma: Università degli Studi Roma Tre, Laboratorio di Pedagogia sperimentale.
- King, Michael i Chris Thornhill. 2003. *Niklas Luhmann's Theory of Politics and Law*. Basingstoke: Palgrave MacMillan.
- Klingemann, Hans-Dieter. 1979. *Measuring Ideological Conceptualizations*. W: S.H. Barnes, M. Kaase i in. *Political Action: Mass Participation in Five Western Democracies*. Beverly Hills: Sage, s. 215–254.
- Kopińska, Violetta. 2017. *Edukacja obywatelska w szkole. Krytyczna analiza dyskursu podręczników szkolnych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kopińska, Violetta i Hanna Solarczyk-Szewc (red.). 2017. *Kompetencje społeczne i obywatelskie w podstawach programowych kształcenia ogólnego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kwiatkowska, Agnieszka, Mikołaj Cześnik, Marta Żerkowska-Balas i Ben Stanley. 2016. *Ideologiczna treść wymiaru lewica–prawica w Polsce w latach 1997–2015*. „Studia Socjologiczne” 4 (223): 97–129.
- Laponce, Jean A. 1981. *Left and Right: The Topography of Political Perceptions*. Toronto: University of Toronto Press.
- Laurin, Kristin. 2018. *Inaugurating Rationalization: Three Field Studies Find Increased Rationalization. When Anticipated Realities Become Current*. Psychological Science, s. 1–13; DOI: 10.1177/0956797617738814 www.psychologicalscience.org/PS.
- Lipset, Seymour Martin. 1995. *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*. Tłum. G. Dziudzik-Kraśniewska. Warszawa: WN PWN.
- Lukes, Steven. 2003. *Epilogue: The grand dichotomy of the twentieth century*. W: T. Ball i R. Bellamy (red.). *The Cambridge History of Twentieth Century Political Thought*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 602–626.
- Maffesoli, Michel. 2008. *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*. Tłum. M. Bucholc. Warszawa: WN PWN.
- Mair, Peter. 2010. *Orientacje lewicowe i prawicowe*. Tłum. T. Płudowski. W: R.J. Dalton i H.D. Klingemann (red.). *Zachowania polityczne*, t. 1. Warszawa: WN PWN, s. 258–279.
- Mannheim, Karl. 1938. *The problem of generations*. W: K. Mannheim. *Essays on the Sociology of Knowledge*. New York: Oxford University Press.
- Mariański, Janusz. 2014. *Postawy Polaków wobec Kościoła katolickiego – analiza socjologiczna*. Zeszyty Naukowe KUL 57 (2014), nr 1 (225).
- Markowski, Radosław. 2017. *Stosunek Polaków do demokracji w latach 2011–2015*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 187–210.
- Markowski, Radosław. 2017a. *Zakończenie*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 223–227.
- Markowski, Radosław i Hubert Tworzecki. 2016. *Czar silnej ręki. Czy Polacy potrzebują rządów silnej ręki?* „Polityka” 10: 32–34.

- Markowski, Radosław i Marta Żerkowska-Balas. 2017. *Związki obywateli z partiami politycznymi*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 135–152.
- Młodzież 2013*. 2014. Warszawa: CBOS i KB ds. PN.
- Mouffe, Chantal. 2008. *Polityczność*. Tłum. J. Erbel. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Müller, Jan-Werner. 2017. *Co to jest populizm?*. Tłum. M. Sutowski. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nowak, Andrzej. 1996. *Bąble nowego w morzu starego. Podwójna rzeczywistość okresu przemian społecznych*, W: M. Marody i E. Gucwa-Leśny (red.). *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: Instytut Studiów Społecznych UW, s. 229–251.
- Nowak, Andrzej. 2004. *Dynamical minimalism: why less is more in psychology*. „Personality and Social Psychology Review” 8,2: 183–192.
- Reykowski, Janusz. 1993. *Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa*. W: J. Reykowski (red.). *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej*. Warszawa: IP PAN, s. 9–48.
- Robertson, Roland. 1992. *Globalization: Social Theory and Global Culture*. London: Sage Publications.
- Scruton, Roger. 1999. *Co to jest prawica*. W: R. Scruton. *Intelektualiści nowej lewicy*. Tłum. T. Pisarek. Poznań: Zysk i S-ka, s. 261–286.
- Staniszki, Jadwiga. 2003. *Władza globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szafraniec, Krystyna. 2010. *Młode pokolenie a nowy ustrój*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Szafraniec, Krystyna. 2012. *Dojrzewający obywatele dojrzewającej demokracji. O stylu politycznej obecności młodych*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Szafraniec, Krystyna. 2013. *Pełzające oburzenie młodych*. Warszawa: Instytut Idei, 4, s. 41–46.
- Szafraniec, Krystyna i Paweł Szyborski. 2017. *Wchodzenie w dorosłość: praca, aranżacje prywatności i jakość życia*. W: K. Szafraniec, J. Domalewski, K. Wasielewski, P. Szyborski i M. Wernerowicz. *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 147–198.
- Szafraniec, Krystyna, Jarosław Domalewski, Krzysztof Wasielewski, Paweł Szyborski i Marcin Wernerowicz. *Zmiana warty. Młode pokolenia a transformacje we wschodniej Europie i Azji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Urry, John. 2005. „Społeczeństwa” i wymiar globalny. W: P. Sztompka i M. Kucia (red.). *Socjologia. Lektury*. Tłum. K. Gilarek. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, s. 697–707.
- van Kesell, Stijn. 2015. *Populist Parties in Europe. Agents of Discontent?*. New York: Palgrave Macmillan.
- Wenzel, Michał. 2017. *Media a wybory*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 119–134.

- White, Jonathan. 2010. *Left, Right and Beyond: the Pragmatics of Political Mapping*, LSE 'Europe in Question' Discussion Paper Series, LEQS Papers, No. 24. <http://www.lse.ac.uk/europeanInstitute/LEQS%20Discussion%20Paper%20Series/LE-QSPaper24.pdf>. Dostęp 18.10.2018.
- Winiewski, Mikołaj, Łukasz Jurczyszyn, Michał Bilewicz i Marta Beneda. 2015. *Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków*. Warszawa: Centrum Badań nad Uprzedzeniami.
- Wojtasik, Waldemar. 2010. *Kwestie ekonomiczne jako czynnik dyskrepancyjny identyfikacji politycznych*. W: A. Turska-Kawa i W. Wojtasik (red.). *Preferencje polityczne 2009. Postawy-Identyfikacje-Zachowania*. Katowice: Wydawnictwo Unikat, s. 153–172.
- Zieliński, Michał. 2016. *Zachowania wyborcze Polaków w elekcji parlamentarnej 26 X 2015 roku*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Zielonka, Jan. 2018. *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Tłum. J. Bednarek. Warszawa: WN PWN.
- Żerkowska-Balas. 2017. *Wybory a kwestie ekonomiczne*. W: R. Markowski (red.). *Demokratyczny audyt Polski 2: Demokracja wyborcza w Polsce lat 2014–15*. Warszawa: Rzecznik Praw Obywatelskich.